

# Pectus, Drzewo

Wznosisz się, wzbijasz, wysoko jak ptak  
Błyszczysz jak płomień i spalasz się sam  
Choć czasu brak, milion spraw na pożegnanie  
Chcesz dobrze żyć, godzić złych a dziś?  
Rośniesz jak drzewo, gdy słońce i wiatr  
Przyjaźń i zdrada, pragnienia ich brak  
Śmiech, nasze łzy, kilka chwil, na strychu zdarzeń  
Ja, obok Ty, nasze sny a dziś?  
Tylko Ciebie ze sobą zabiorę  
Dla nas niebo otworzy się jak  
Nasze serca pełne wiary, które płoną w nas i płoną w nas  
Tylko Ciebie ze sobą zabiorę  
Tam gdzie niebo, piekło i raj  
Nasze serca pełne wiary, które płoną jak Ty i ja  
Wznosisz się, wspinasz do góry, do gwiazd  
I czasem spadasz, tak szybko jak głąz  
By potem znów, z całych sił być drogowskazem  
I dobrze żyć, godzić złych a dziś?  
Tylko Ciebie ze sobą zabiorę  
Dla nas niebo otworzy się jak  
Nasze serca pełne wiary, które płoną w nas i płoną w nas  
Tylko Ciebie ze sobą zabiorę  
Tam gdzie niebo, piekło i raj  
Nasze serca pełne wiary, które płoną jak Ty i ja